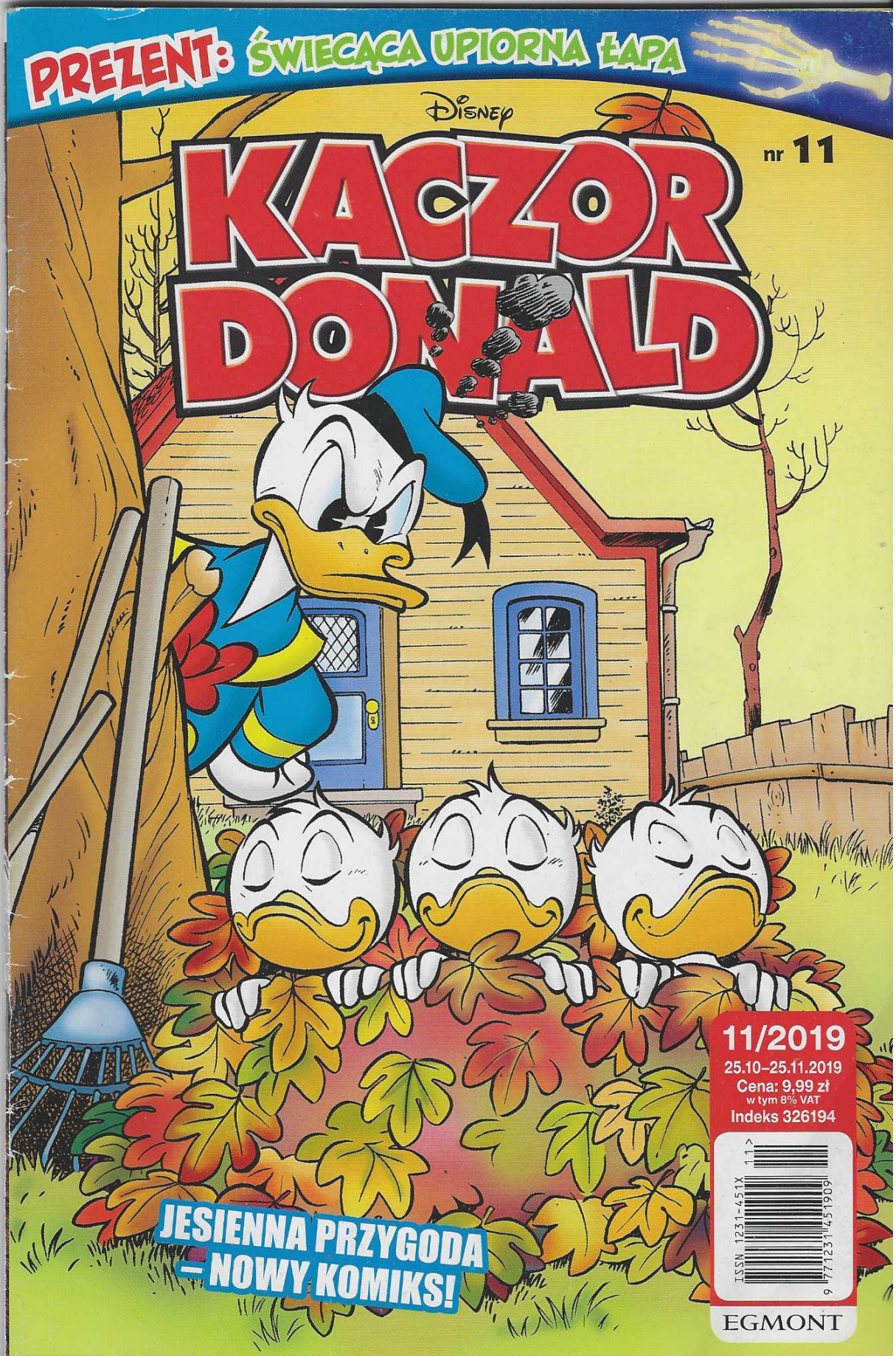
PREZENT: ŚWIECĄCA UPIORNA ŁAPA
Disney
KACZOR DONALD
nr 11
JESIENNA PRZYGODA – NOWY KOMIKS!
11/2019
25.10–25.11.2019
Cena: 9,99 zł
w tym 8% VAT
Indeks 326194
ISSN 1231-451X
EGMONT

YAKARI

Przebój komiksowy dla najmłodszych

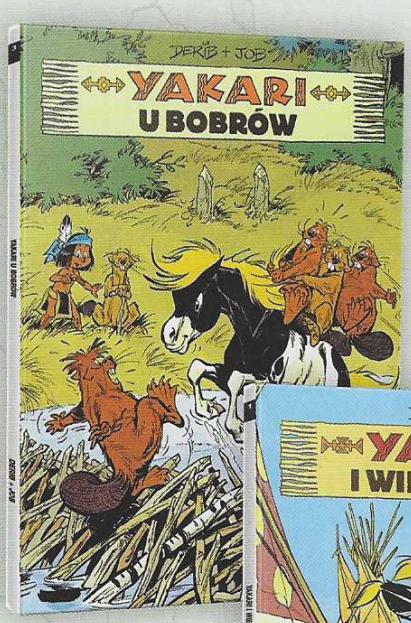

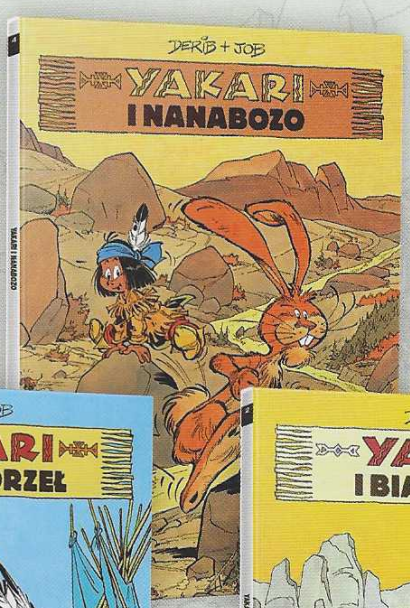

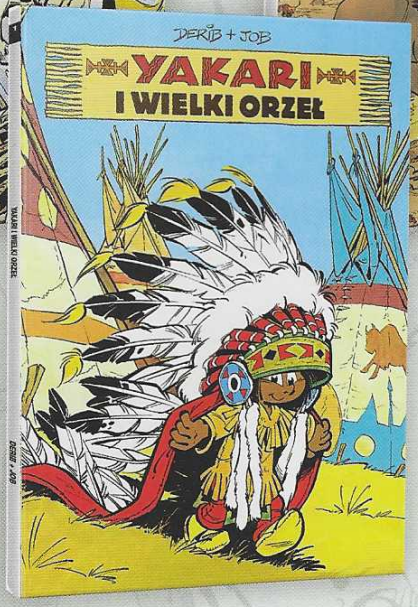

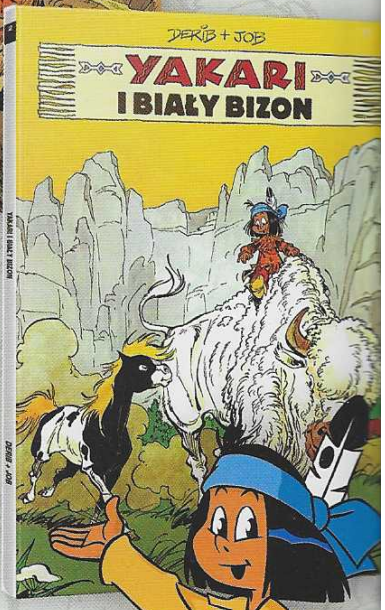

Wkrótce kolejny tom!

Komiksy dostępne w księgarniach i na EGMONT.pl

©2019 - Editions du Lombard (Dargaud-Lombard S.A.) by Derib, Job

W TYM NUMERZE

Celebryta

Goguś ma największe szczęście ze wszystkich kaczek. Dlaczego jednak prawie nikt go nie zna? Dlaczego nie jest wielką gwiazdą, znaną na całym świecie? To pytanie zaczęło męczyć Gogusia na tyle, że postanowił cos z tym zrobić. Co z tego wynikło? Przekonasz się na stronie 5!

Nowy dramatyczny rozdział w życiu Sknerusa otwiera się na stronie 26!

GOGUŚ
CIENIE SŁAWY 5

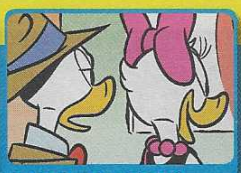
ZAGADKI DONALDA
DAMA Z HOLOGRAMEM 15

KACZOR DONALD
ZAKAZANE OWOCE 15

SIOSTRZEŃCY
WYCIECZKA DO WNĘTRZA ZIEMI 20

KACZOR DONALD
ZŁY PIES 23

WUJEK SKNERUS
PRAWO PÓŁNOCY 26

ZAGADKI MIKIEGO
RZEŹBY NA PIASKU 33

PLUTO
PIES NA KOŚCI 34

KACZOR DONALD
SZALEJĄCA INFLACJA 38

WUJEK SKNERUS
MIŁOŚĆ OD PIERWSZEGO CENTA 49

Zabawa!
24 FIGLE FIGLARZY
50 PUCHAR ZA SUCHAR

Zobacz też:
www.facebook.com/KomiksyGIGANT/
www.WydawnictwoEgmont.pl
Księgarnia internetowa:
www.Egmont.pl

GOTOWA NA WSZYSTKO

H2017-214C

BLISKIE SPOTKANIA OWCZEGO STOPNIA
Baranek Shaun™ FILM
FARMAGEDDON
PORWIE CIĘ W KINACH OD 8 LISTOPADA

Disney

GOGUŚ

CIENIE SŁAWY

W pewien piękny poranek Goguś czeka, żeby się przekonać, co też przyniesie mu jego niezwykłe szczęście...

SCENARIUSZ: PAT I CAROL McGREAL, RYSUNKI: CYNTHIA PINEDA

Wiem! Zwrócę na siebie uwagę świata, wspinając się na niezdobyty Bażanci Wierch.
Napisali, że ciemne burzowe chmury bez przerwy spowijają wierzchołek góry.
Każdy alpinista, który próbow wejść na szczyt, zawracał z powodu strasznej śnieżycy.
Ale mnie poprowadzi mój niezawodny fart!
Ale najpierw powiadomię media, żeby mój wyczyn nie umknął światu.
Wkrótce...
Bardzo ciekawa historia, proszę państwa.
Niejaki Goguś Kwabotyn twierdzi, że jest największym szczęściarzem świata i zdobędzie Bażanci Wierch.

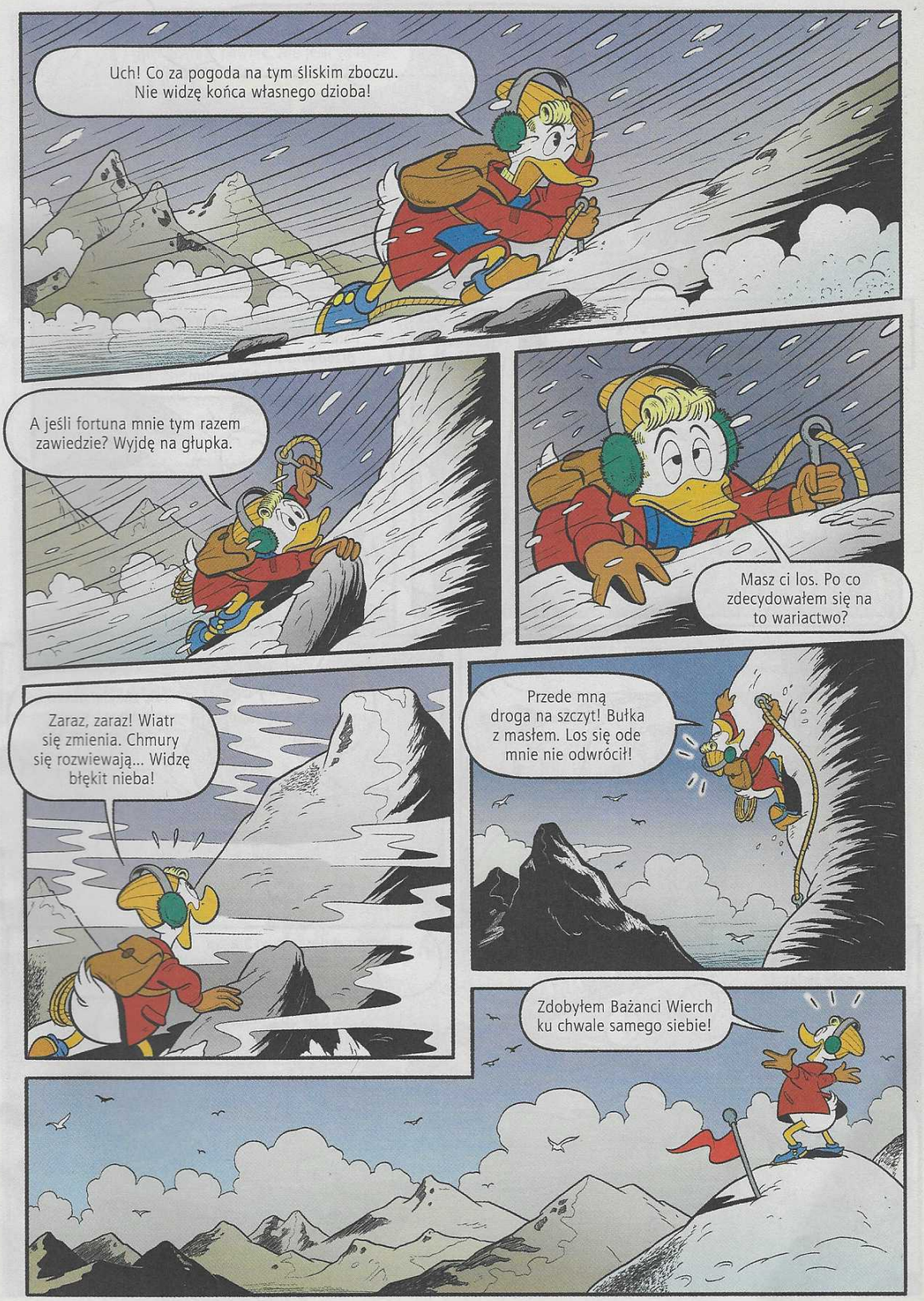
Uch! Co za pogoda na tym śliskim zboczu. Nie widzę końca własnego dzioba!
A jeśli fortuna mnie tym razem zawiedzie? Wyjdę na głupka.
Masz ci los. Po co zdecydowałem się na to wariactwo?
Zaraz, zaraz! Wiatr się zmienia. Chmury się rozwiewają... Widzę błękit nieba!
Przede mną droga na szczyt! Bułka z masłem. Los się ode mnie nie odwrócił!
Zdobyłem Bażanci Wierch ku chwale samego siebie!

Nie do wiary! To pierwszy taki wyczyn w historii!
Nasz bohater kuje żelazo, póki gorące. Zwołuje konferencję prasową...
Panie i panowie...
Wszyscy słyszeliście o Minojskiej Pannie. Ta bezcenna statuetka przepadła wraz z żaglowcem, który poszedł na dno.
Pomimo wielu wieków poszukiwań, artefaktu nigdy nie znaleziono. Ale ja tego dokonam!
Tak, znajdę statuetkę z pomocą swojego niewiarygodnego szczęścia.
Wydarzenie jest transmitowane na cały świat...
Jesteśmy w losowo wybranym miejscu na oceanie. A jednak Goguś Kwabotyn wydaje się bardzo pewny siebie.
No to do dzieła. Nie musicie życzyć mi szczęścia.

Ojć! Chciałem, żeby mój głos brzmiał pewnie. Ale jeśli właśnie teraz szczęście mnie opuści?
Ha! Jest wrak na dnie. Mój fantastyczny fart znowu mnie nie zawiódł.
Jest pod wodą już dwadzieścia minut. Nie wygląda to najlepiej...
Zaraz! Widzę bąbelki powietrza. Goguś się wynurza!
No i proszę! Bezcenna stara statuetka. Niniejszym przekazuję ją do Muzeum Kaczorowego.
Brawo! Goguś jest niesamowity!
I tak spełnia się marzenie Gogusia. Zostaje gwiazdą pierwszej wody...
Na cześć Gogusia... Hip-hip hura!
NIECH ŻYJE GOGUŚ!
357

Jako burmistrz mam wielki zaszczyt przekazać klucz do miasta naszemu najsłynniejszemu obywatelowi.
No, nareszcie!
Panie Gogusiu, zechce pan wystąpić na otwarciu mojego nowego supermarketu?
Pańska obecność mogłaby też zwiększyć obroty mojego sklepu z farbami.
Panie Gogusiu! Czy mógłbym umieścić pański dziób na płatkach śniadaniowych?
Oj tam! Lepiej niech pan promuje naszą maszynkę do wyciskania cytryn i obierania arbuzów!
Masz ci los! Myślałem, że życie celebryty jest łatwiejsze.
Hmm... Może potrzebny mi menedżer?

Goguś zatrudnił pierwszego menedżera z listy...
Pokierują twoją karierą. Pomkniesz prosto w kosmos!
MENEDŻER
Programy telewizyjne. Załatwiłem ci udział w bardzo wielu z nich.
Ech! Mam bardzo napięty harmonogram.
Dopiero zaczynamy, mój drogi. Na początek program „Wstajesz i Jesz" jutro o 5:30 rano.
Kwa! To jeszcze przed wschodem słońca.
Dla sławy wszystko. Goguś ściśle trzyma się planu...
Czemu przypisuje pan sobie swoje wyjątkowe szczęście?
Chrrr!
WSTAJESZ I JESZ
Weź się w garść. Za czterdzieści dwie minuty masz brunch w Klubie Kwaczaka.
Jestem taki zmęczony...
WEJŚCIE SŁUŻBOWE
Aaach! To on! Goguś! Nasz bohater!
Natrętni fani! Do wozu, szybko!
Zdobyłam garść jego piór!
To przechodzi kacze pojęcie! Nigdzie już nie mogę czuć się bezpiecznie.
Nie mam już prywatnego życia. Zostałem więźniem własnej sławy.

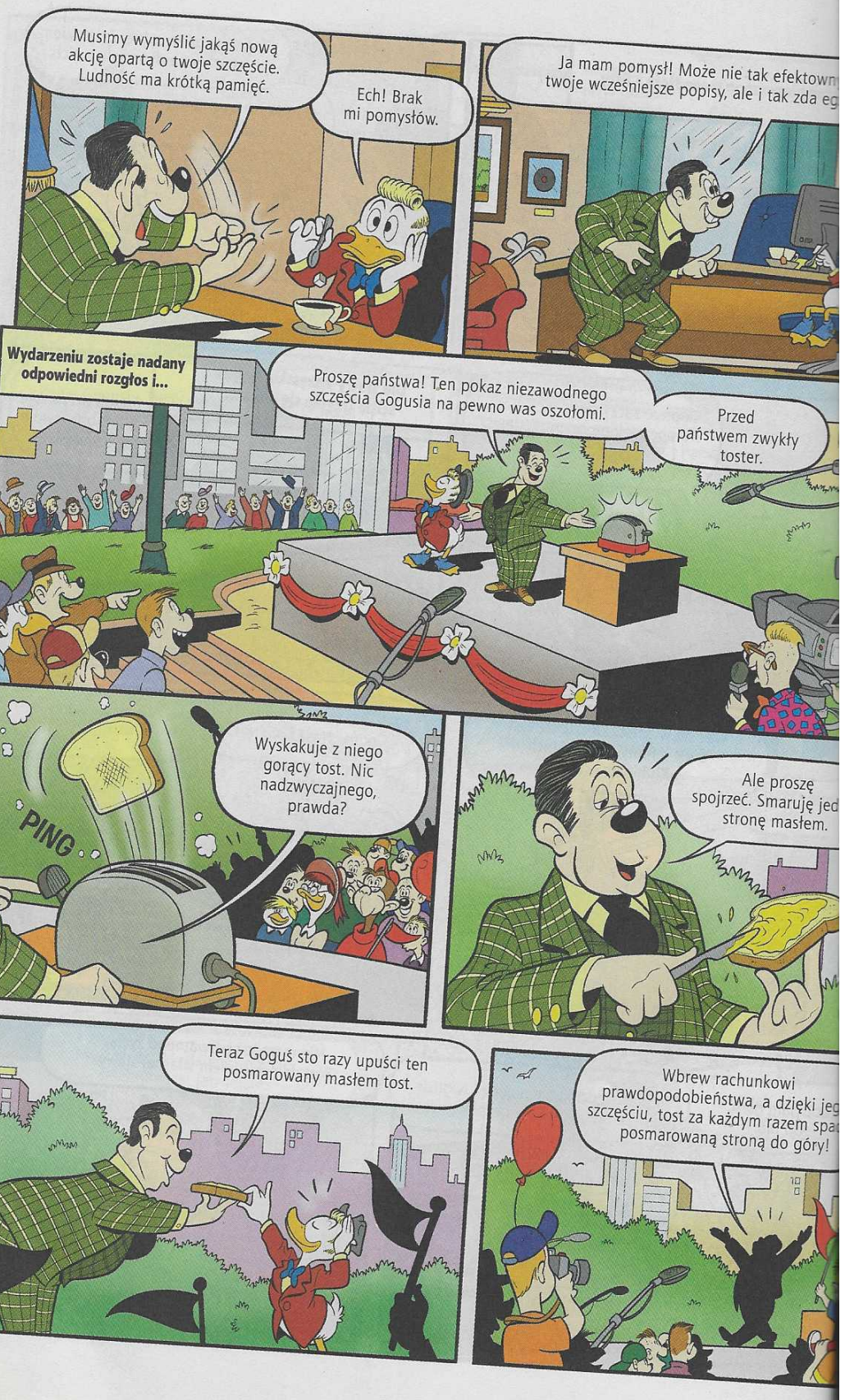
Musimy wymyślić jakąś nową akcję opartą o twoje szczęście. Ludność ma krótką pamięć.
Ech! Brak mi pomysłów.
Ja mam pomysł! Może nie tak efektown twoje wcześniejsze popisy, ale i tak zda eg
Wydarzeniu zostaje nadany odpowiedni rozgłos i...
Proszę państwa! Ten pokaz niezawodnego szczęścia Gogusia na pewno was oszołomi.
Przed państwem zwykły toster.
PING
Wyskakuje z niego gorący tost. Nic nadzwyczajnego, prawda?
Ale proszę spojrzeć. Smaruję jed stronę masłem.
Teraz Goguś sto razy upuści ten posmarowany masłem tost.
Wbrew rachunkowi prawdopodobieństwa, a dzięki jeg szczęściu, tost za każdym razem spa posmarowaną stroną do góry!

Upuść tost.
Ziew! No dobra.
Cooo? Spadł masłem na dół!
PAC
Oooch!
Nie do wiary! Szczęście jeszcze nigdy nie sprawiło mi zawodu.
Ten kaczor jest do niczego. Kto go potrzebuje?
Nie ja. Poszukajmy w Kaczernecie nowego celebryty na pięć minut.
Teraz rozumiem. Szczęście wcale mnie nie opuściło!
To mnie uwolni od namolnych wielbicieli i ciemnych stron sławy.
No i znowu czekam, co też przyniesie mi szczęście, a przechodnie mijają mnie niczego nieświadomi.
Jak miło być największym anonimowym szczęściarzem świata!

KONIEC

ZAGADKI DONALDA

DAMA Z HOLOGRA

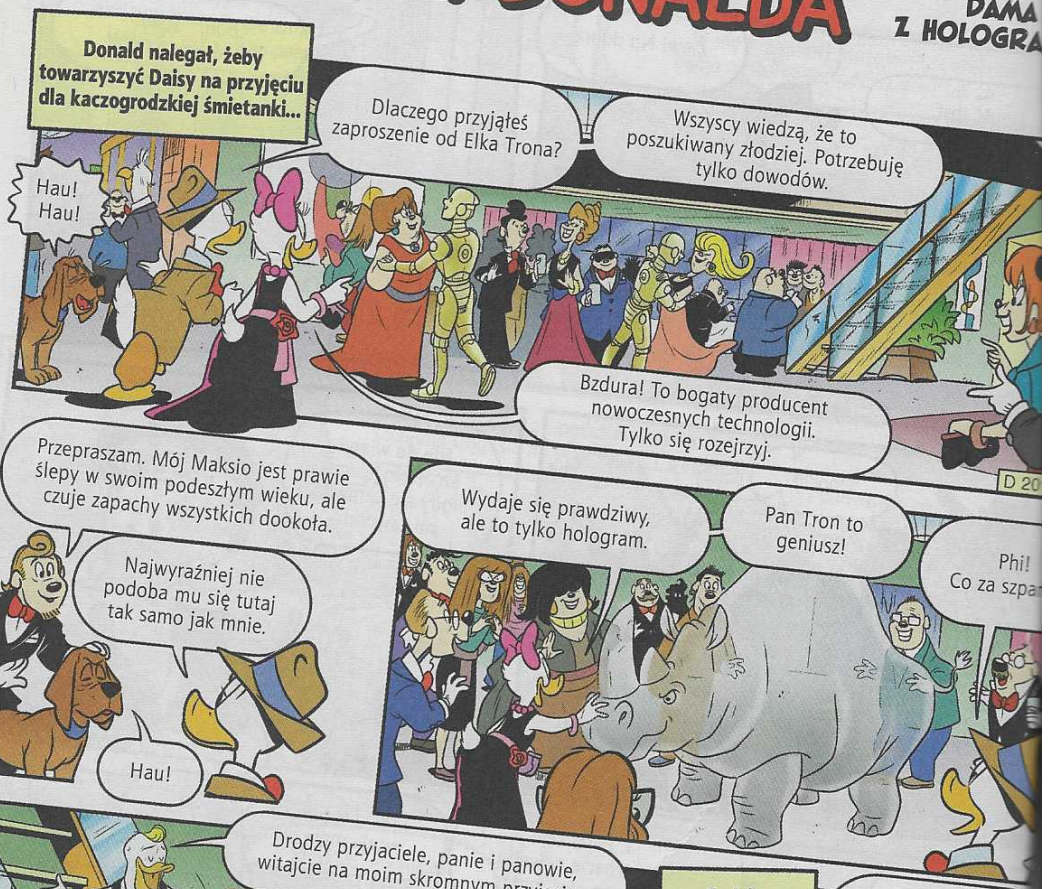

SCENARIUSZ: FRAUKE SCHMICKL, RYSUNKI: MIGUEL FERNANDEZ

Mowa powitalna została nagrana wcześniej, a wygłosił ją hologram Trona. Prawdziwy Tron dokonał kradzieży, a potem niepostrzeżenie wrócił do rezydencji wejściem na piętrze. Daisy zrozumiała, że mowa to trik, bo stary ślepy pies nie zaszczekał – hologramy nie mają zapachu.

Disney

KACZOR DONALD

ZAKAZANE OWOCE

Created 1977

SCENARIUSZ: HÅKON AASNES, RYSUNKI: BRANCA

Trochę później...
Mmm! Te jagódki wyglądają smakowicie. Ciekawe, czy smakują tak dobrze, jak w zeszłym roku...
Skosztuję jedną... tylko jedną.
Aha!!!
MLASK MLASK
Mamy cię, wujku! Podjadałeś żurawinę!
Kwa!
A podobno nie ulegasz dziecinnym pokusom. Ha! Teraz my się zaopiekujemy naszymi zbiorami. Dobranoc!
Grrr!
Może zostawmy wiadra na zewnątrz. Dzięki temu owoce zachowają świeżość.
Dobra myśl
Hmm... Skoro chłopcy poszli spać, wezmę sobie trochę ich żurawiny. Na pewno się nie zorientują.
W sumie to nieładnie podkradać dzieciom owoce. No ale przecież tego nie zobaczą.

W tej samej chwili przy namiocie Donalda...
NIUCH NIUCH
PIIISK
CHAP CHAP
Jejku! Zjadłem dwa wiadra żurawiny... Chyba już wystarczy.
Mmm! Pycha, słowo daję. Ale chyba pójdę już spać.
CHRRR
CHRRR
CHAP CHAP
SIUP
CHAP
MLASK
Ćśśś! Chyba ktoś jest na zewnątrz. Lepiej chodźmy sprawdzić.

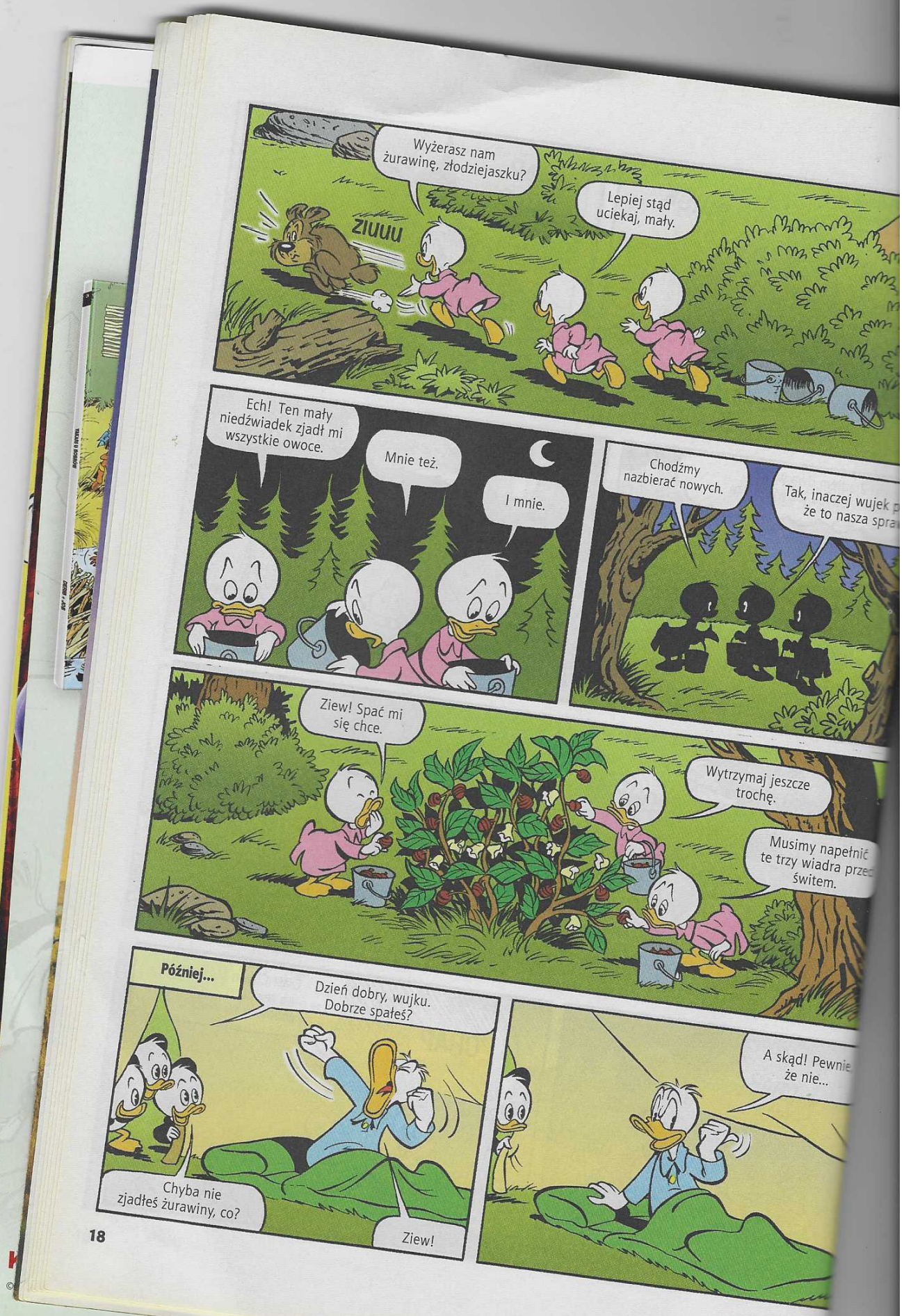
Wyżerasz nam żurawinę, złodziejaszku?
Lepiej stąd uciekaj, mały.
ZIUUU
Ech! Ten mały niedźwiadek zjadł mi wszystkie owoce.
Mnie też.
I mnie.
Chodźmy nazbierać nowych.
Tak, inaczej wujek p
że to nasza spra
Ziew! Spać mi się chce.
Wytrzymaj jeszcze trochę.
Musimy napełnić te trzy wiadra przed świtem.
Później...
Dzień dobry, wujku. Dobrze spałeś?
Chyba nie zjadłeś żurawiny, co?
Ziew!
A skąd! Pewnie że nie...

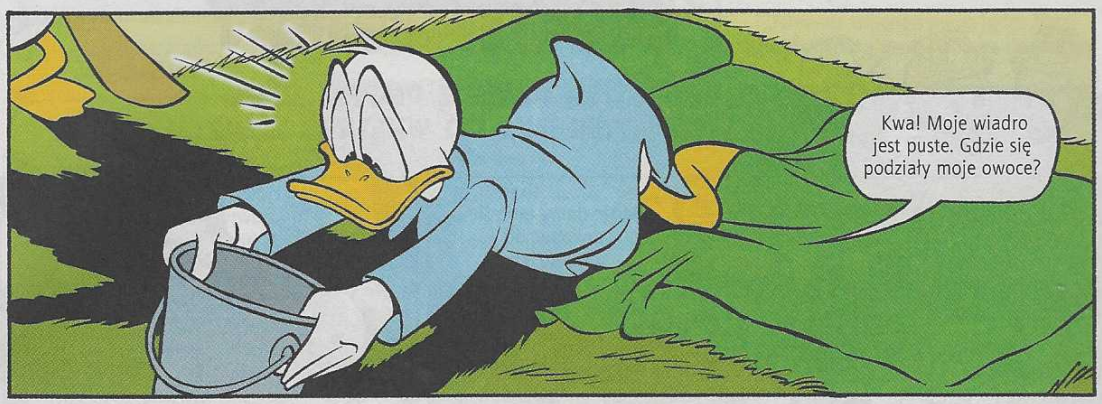
Kwa! Moje wiadro jest puste. Gdzie się podziały moje owoce?

Hmm... Pewnie chłopcy spłatali mi figla. Zakradli się nocą do mojego namiotu i zjedli mi żurawinę, za karę, że ja zjadłem im.

Dobra. Powiedzmy, że zjadłem swoją żurawinę. A wasza gdzie?

Tutaj, wujku.
Nawet jej nie tknęliśmy.
Kwa!

Wiem, że zostałem oszukany... ale nie mam pojęcia, jak!
???

Później...
PYR-PYR
Możemy spróbować po jednej jagódce, wujku?
Jeśli o mnie chodzi, obżerajcie się, ile wlezie... tylko nie kłapać mi dziobami!
313

KONIEC

Disney

SIOSTRZEŃCY

ŚWIAT NAUKI Z PROFESOREM: WYCIECZKA DO WNĘTRZA ZIEMI

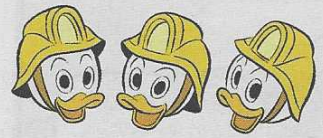

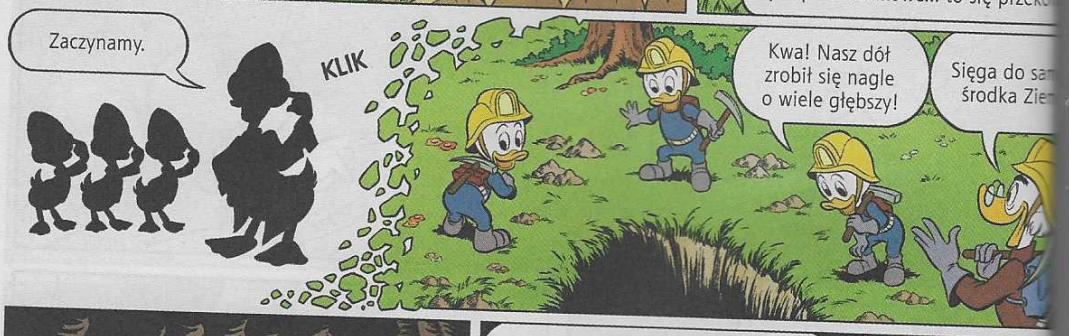

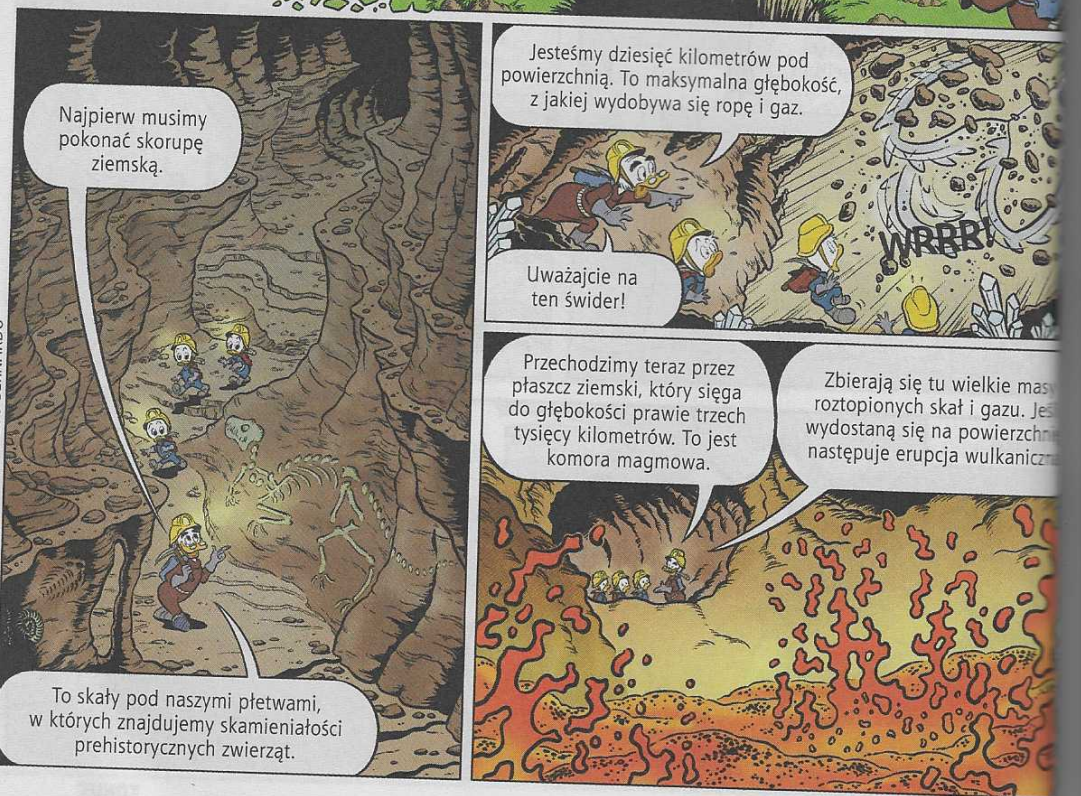

SCENARIUSZ: PETER SNEJBJERG, RYSUNKI: DIEGO BERNARDO

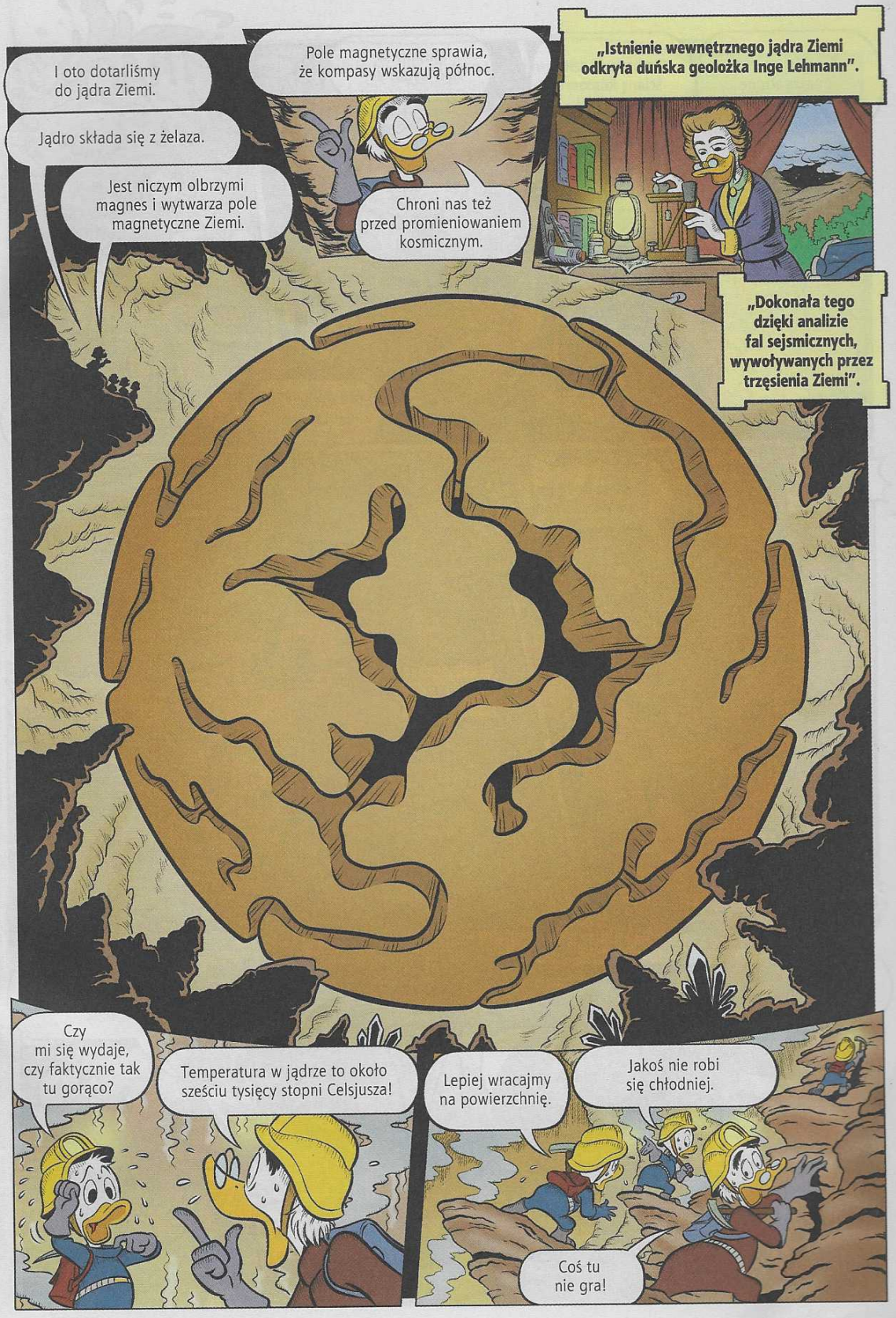
„Istnienie wewnętrznego jądra Ziemi odkryła duńska geolożka Inge Lehmann".
„Dokonała tego dzięki analizie fal sejsmicznych, wywoływanych przez trzęsienia Ziemi".
I oto dotarliśmy do jądra Ziemi.
Jądro składa się z żelaza.
Jest niczym olbrzymi magnes i wytwarza pole magnetyczne Ziemi.
Pole magnetyczne sprawia, że kompasy wskazują północ.
Chroni nas też przed promieniowaniem kosmicznym.
Czy mi się wydaje, czy faktycznie tak tu gorąco?
Temperatura w jądrze to około sześciu tysięcy stopni Celsjusza!
Lepiej wracajmy na powierzchnię.
Jakoś nie robi się chłodniej.
Coś tu nie gra!

Tunelem płynie w naszą stronę lawa!
Chyba wysadziło ścianę komory magmowej!
RRRUMMMS
Musimy się stąd wydostać!
ŁUPS
TRACH
Więcej magmy!
Zyziu, nie! Uważaj!
Ajaj!
Zaraz będziemy na powierzchni.
RRRUMS
TARA-BUUUM
Aaa!
Ostatni przystanek. Ws wysiadać!
Co się stało z rurą wodociągową?
Nic nie zrobiliśmy, słowo!
Zwiedzaliśmy tylko wulk we wnętrzu Ziemi, wujk

KONIEC

H 2011-144

Created 2011

SCENARIUSZ: INGE BÖMER/MAU HEYMANS, RYSUNKI: MAU HEYMANS/TONY FERNANDEZ, PRZEKŁAD: JOACHIM STAHL/MACIEJ NOWAK-KREYER

WYTĘŻ WZROK

Na tym obrazku ukryta jest mysz. Gdzie?

FIGIEL MIESIĄCA

Straszny ślimak

Możesz wyciąć małego ślimaka z czarnego żelka. Ukryj go w sałacie... a potem „znajdź" w odpowiednim momen

...i zjedz ze smakiem, zdumiewając wszystki

A fuj!

SZYBKIE MYCIE POPROSZĘ!

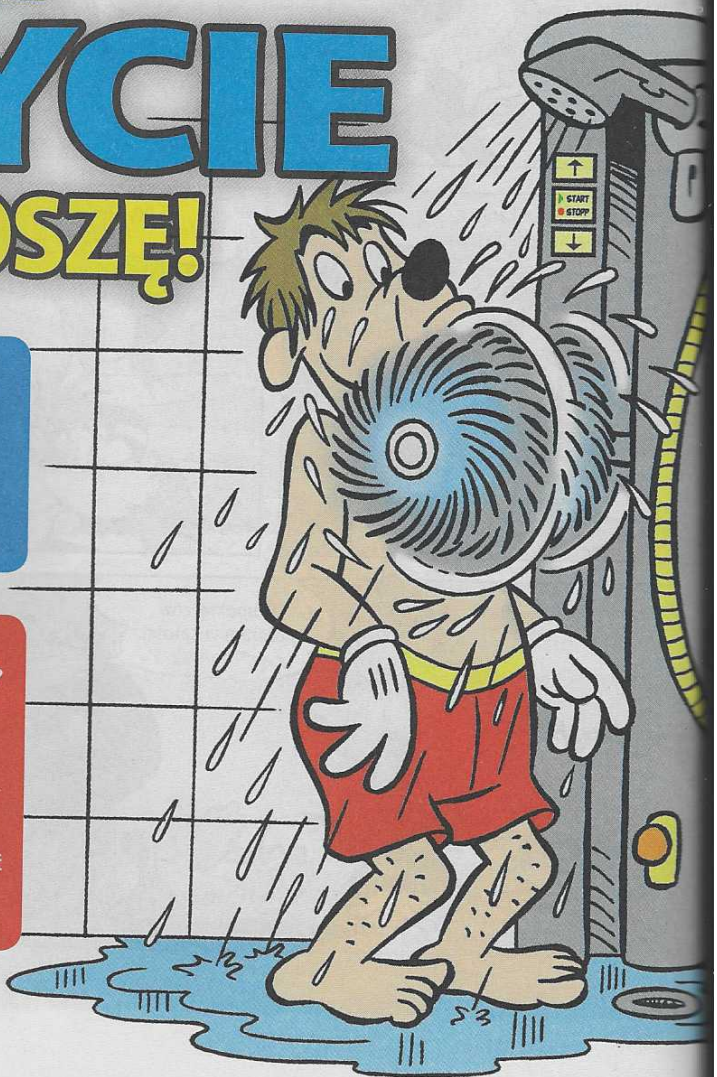

Naciśnij guzik i już!

Czy rano jesteś taki zaspany, że nie możesz otworzyć oczu? W takim razie przyda ci się ten niezwykły prysznic. Wystarczy wejść i nacisnąć guzik, żeby zaczęło się szorowanie!

Potem wystarczy się odwrócić i plecy też będą umyte. Miły początek dnia?

EKSPERYMENT Z DIODAKIEM

Wodne szkło powiększające

Potrzebujesz: plastikowego lub papierowego kubka, noża, folii spożywczej i gumki recepturki

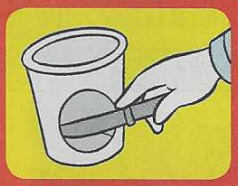

1. Wygnij dziurę w z boku kubka.

Poproś o pomoc kogoś dorosłego!

2. Naciągnij kawałek folii spożywczej (nie za mocno) na kubek i zamocuj gumką.

3. Następnie nalej wody na folię, żeby powstało wgłębienie.

4. Teraz wkładaj do kubka różne drobne przedmioty i wraz z Diodakiem oglądaj je w powiększeniu.

NOWY TRIK

Co za cięcie!

Z kwadratowego kawałka papieru...

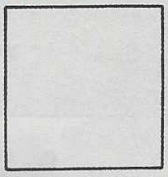

...wytniesz krzyż tylko jednym cięciem.

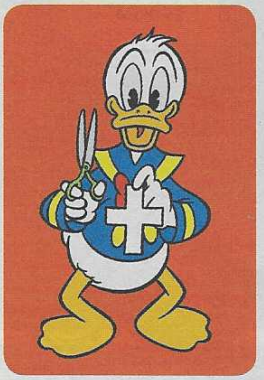

Rozwiązanie: trzy zagięcia, jedno cięcie!

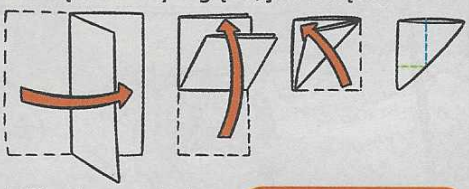

Jeśli wykonasz cięcie wzdłuż niebieskiej linii, uzyskasz krzyż zgodnie z przedstawionym zadaniem. Tnąc wzdłuż zielonej linii, wytniesz otwór w środku papierowego kwadratu.

ZRÓB TO SAM

Maszyna do łaskotania

Dzięki tej maszynie śmiechu będzie co niemiara.
Potrzebujesz: drewnianej łyżki, kolorowego papieru, nożyczek, kleju.

1. Wytnij z kolorowego papieru kawałki o kształcie pokazanym na obrazku.

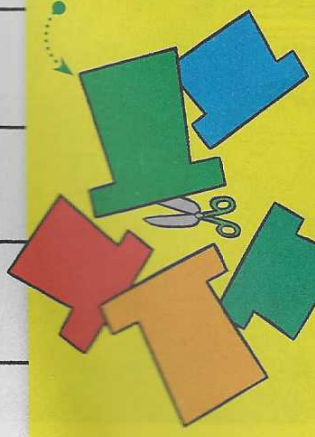

2. W każdym kawałku wytnij ząbki.

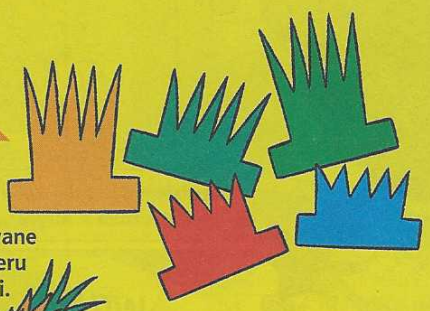

3. Teraz naklej przygotowane kawałki kolorowego papieru do końca drewnianej łyżki. Uzyskasz wielobarwną maszynę do łaskotek.

4. Można już zacząć wielkie łaskotanie. Nawet największy ponurak będzie się śmiał!

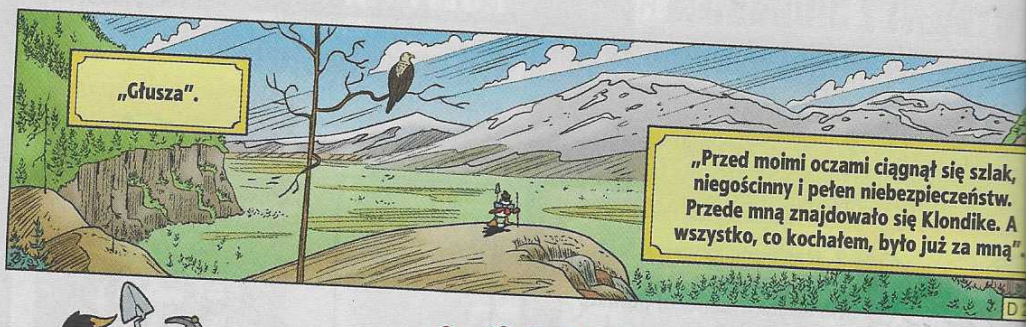

Disney

WUJEK SKNERUS

WSPOMNIENIA Z KLONDIKE

PRAWO PÓŁNOCY

* Patrz „Postrach Transwalu" w tomie „Życie i czasy Sknerusa McKwacza".

SCENARIUSZ I RYSUNKI: KARI KORHONEN

„Musiałem jednak uważać na przestępców".
Ratunku!
Nie ma co wołać o pomoc. W okolicy nie ma stróżów prawa.
Oddawać wszystko, co macie! Ale jak wszystko, to wszystko!
Chciałbym zobaczyć, jak ktoś próbuje nam się sprzeciwić. Che, che!
Pamiętajcie, wszyscy rabusie w okolicy...
Uważajcie...
GRUCH
...czego sobie życzycie.
Do licha!
„Nie byłem stróżem prawa, ale raz i drugi radziłem już sobie z bandziorami".
Masz ci los!
A ja Tom.
Jestem Dick.
A ja Harry. Wielkie dzięki, nieznajomy!

„Tom, Dick i Harry szli na północ, tak jak ja, więc nazajutrz połączyliśmy siły".
Nie przywykliśmy do tego.
W naszych
chodzić
na nas
Szybko sobie poradziłeś z tymi draniami. Co to był za widok!
Nauczysz nas paru sztuczek?
Też
kłop
jakby
kłody
Oto i on, panie Indygo*. Nasz klient chce przekonać młodego Sknerusa, żeby wrócił do domu.
To powinno dać mu do myślenia.
* Późniejszych krewnych Indygo
znamy z komiksu „Zaginione mapy
– „Kaczor Donald" nr 25-26/20
RRRUMS
Uwaga!
Za
tę

żna bezpiecznie
tutaj napadli
...jednego
dnia!

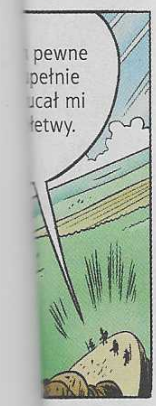
pewne
pełnie
ucał mi
etwy.

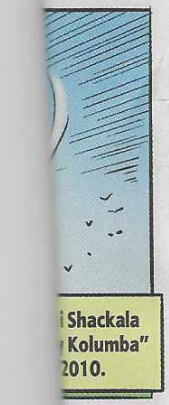
Shackala
Kolumba"
2010.

ałę!

A niech mnie oskubią!
BONG

Miałem kiedyś podobną sytuację w Ameryce Południowej.
Do zobaczenia na dole, chłopaki!

Mamy szczęście, że spotkaliśmy tego dzielnego kaczora.

„Razem pokonywaliśmy trudne górskie szlaki".
Sio, cuchnące czworonogi! Zatrzymajcie marsz Sknerusa!

Rzuć swoje rzeczy, Sknerusie!
Uciekaj na górę!
RRRUMS

Poprzednio wyciągnąłem te dudy w Zanzibarze. Wywołały we mnie tęsknotę za domem...

...ale wielbłądy uciekały, aż się kurzyło.

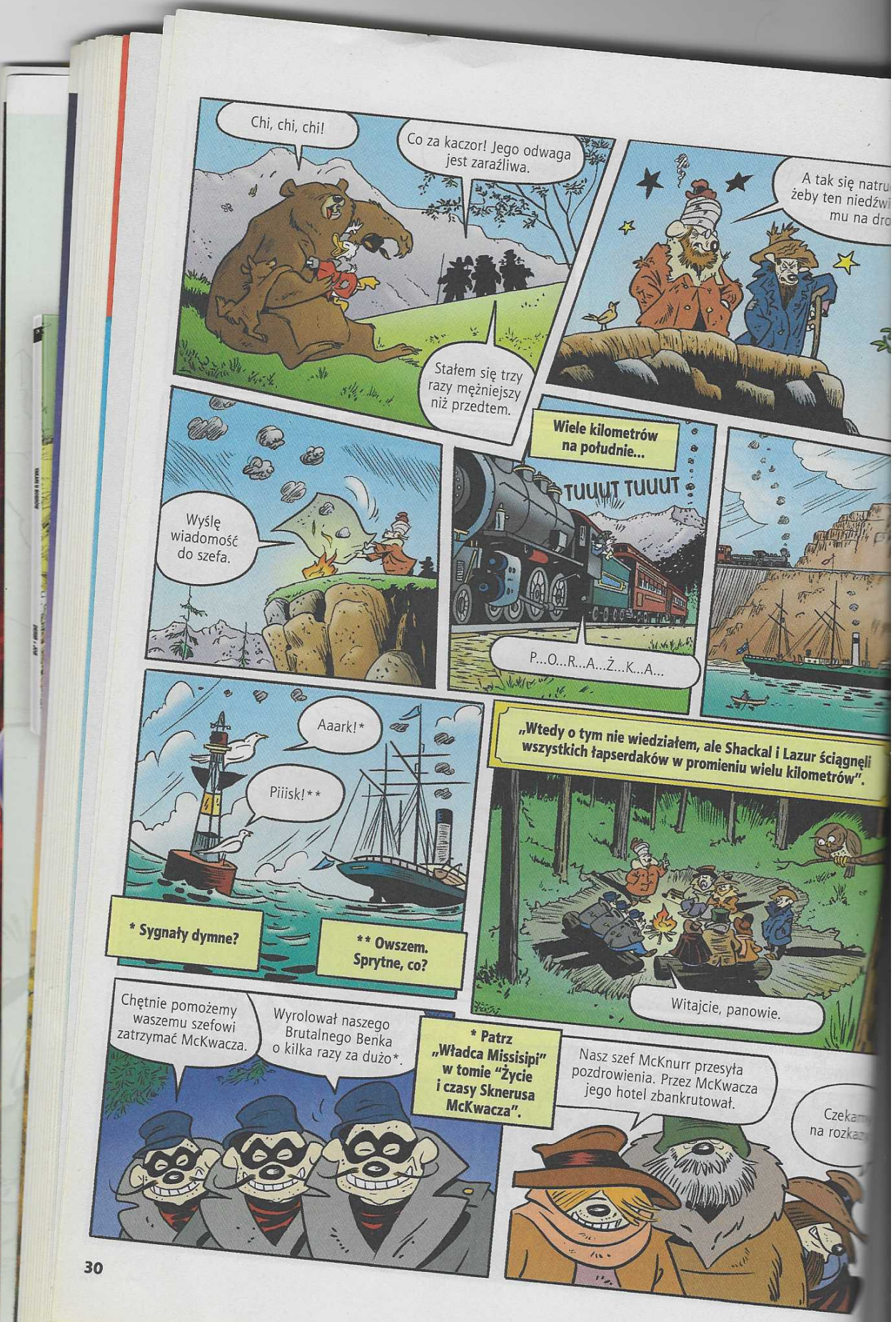
Chi, chi, chi!
Co za kaczor! Jego odwaga jest zaraźliwa.
Stałem się trzy razy mężniejszy niż przedtem.
A tak się natru
żeby ten niedźwi
mu na dro
Wyślę wiadomość do szefa.
Wiele kilometrów na południe...
TUUUT TUUUT
P...O...R...A...Ż...K...A...
Aaark!*
Piiisk!**
* Sygnały dymne?
** Owszem. Sprytne, co?
„Wtedy o tym nie wiedziałem, ale Shackal i Lazur ściągnęli wszystkich łapserdaków w promieniu wielu kilometrów".
Witajcie, panowie.
Chętnie pomożemy waszemu szefowi zatrzymać McKwacza.
Wyrolował naszego Brutalnego Benka o kilka razy za dużo*.
* Patrz „Władca Missisipi" w tomie "Życie i czasy Sknerusa McKwacza".
Nasz szef McKnurr przesyła pozdrowienia. Przez McKwacza jego hotel zbankrutował.
Czeka
na rozka

„Moi towarzysze wędrówki mówili, że udzieliło im się moje męstwo. Nie wiem, czy byłem mężny..."

„...ale na pewno wściekły!"

„Chłopcy się nie cofnęli!"

Chcesz czegoś ode mnie? To masz!

„A zatem..."

Nie jesteście już tacy twardzi, co?

Postąpiliście jak prawdziwi stróże prawa.

Spójrzcie na plakaty, które mieli przy sobie.

Za wszystkich wyznaczono wysokie nagrody!

„Poszukaliśmy w tej wielkiej głuszy jakiejś namiastki wymiaru sprawiedliwości..."

ARESZT

Przetrzymam ich pod kluczem. Sędzia przyjedzie tu wiosną przyszłego roku.

Zarobiliśmy więcej niż większość poszukiwaczy złota!

Po co go szukać? To było fajne!

Zostań z nami, Sknerusie. Będziemy łapać przestępców dla pieniędzy.

Twoja pomoc bardzo nam się przyda.

„Nie mogłem przyjąć propozycji. Pola złotonośne były moim przeznaczeniem".
Może wydacie tam trochę pieniędzy?
SKLEP
„Zasugerowałem, że powinni mieć jakieś
Czerwone sukno było tego dnia w prom
„Niektórzy mówią, że tak powstała ka
policja konna, choć zdania są podzie
W pewnym biurze, bardzo daleko...
Nigdy nie wydałem zgody na zatrudnianie przestępców! Przekroczyłeś swoje uprawnienia, Dossier!
Chcę się sam spotkać ze Sknerusem. Za
mi bilety!
To chyba najsurowszy szef na świecie.
Oby żaden z moich synów nie pracował dla podobnego nieznośnego skąpca.
Dossier! Za dużo zapłaciłeś woźnicy!
„Moi trzej przyjaciele pochodzili z miastec
zwanego Kaczogrodem. Syn Toma O'Har
został tam komisarzem policji".
„Syn Dicka Gliny podjął pracę policyjnego detektywa".
„Syn Harry'ego McBekona zaszedł najwyżej. Został burmistrzem".
„A moja podróż trwała dalej".
„Dotarłem do przełęczy Chilkoot i dalej. Ale to już inna historia..."

KONIEC

ZAGADKI MIKIEGO

RZEŹBY NA PIASKU

SCENARIUSZ: FRAUKE SCHMICKL. RYSUNKI: MIGUEL FERNANDEZ

Złodziejem jest budowniczy zamku. Przywiązał medal do nadmuchiwanej kaczki. Odpływ miał ponieść łup do jego wspólnika, czekającego na łodzi z wędką.

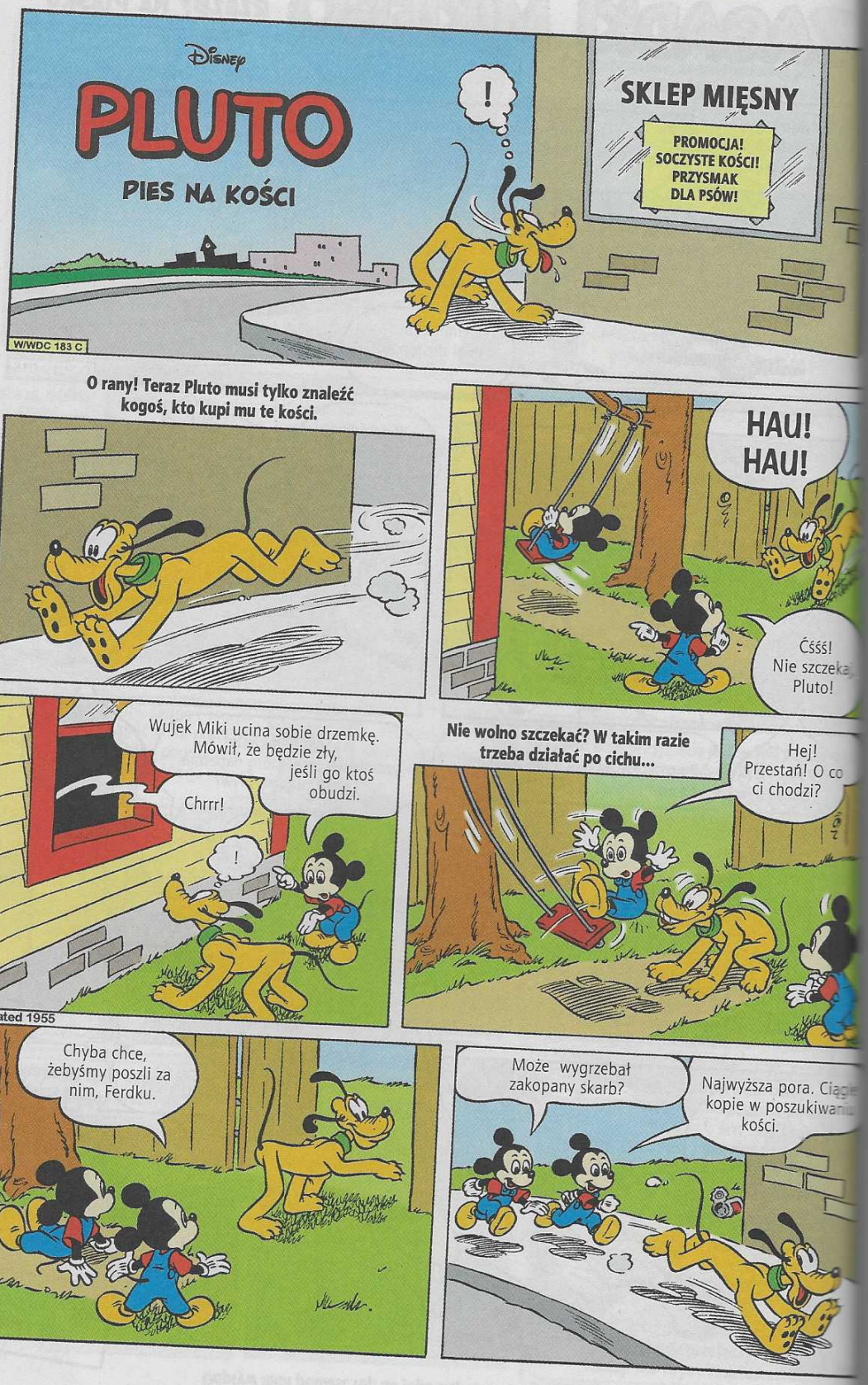

RYSUNKI: PAUL MURRY

Aha! O to chodziło!
Hau! Hau!
PROMOCJA! SOCZYSTE KOŚCI! PRZYSMAK DLA PSÓW!
Przykro mi, Pluto... ale nie mamy ani centa. Zaciągnąłeś tu niewłaściwe myszki.
!
Znamy tylko jednego potencjalnego sponsora, który ma forsę na te kości...
Wujku Miki!
Ale lepiej go nie budź. Wiesz, jaki jest zirytowany, kiedy ktoś budzi go przed czasem.
Nic na to nie poradzimy.
Dobrze, że nie mamy podobnego problemu.
Jest nie do rozwiązania.
A to pech! A wygląda na to, że kości cieszą się powodzeniem...
PROMOCJA! SOCZYSTE KOŚCI! PRZYSMAK DLA PSÓW!
Musi zaryzykować. Obudzi Mikiego, zanim wszystkie kości zostaną wyprzedane...
Ale co zrobić, żeby Miki obudził się w dobrym humorze? W tym właśnie sęk...
Chrrr!

Hmm... Radio! Muzyka na pewno łagodnie go obudzi...
PSTRYK
...potwory z Marsa wylądowały... strzelają bez opamiętania! Kryć się! Zamknijcie drzwi na klucz!
?
Ojoj! Słuchowisko science fiction... Lepiej znaleźć stację muzyczną! Ale... zaraz. Nigdy nic nie wiadomo...
Może Miki lubi takie rzeczy...
...kosmiczne potwory są już we wszystkich miastach... zaglądają do okien...
Chrrr!
Nie oszczędzają żadnego Ziemianina!
Nie! Nie! Pomocy! Chrrr!
Ech! Wygląda na to, że Mikiemu się nie podoba...
Na pomoc! Chrrr!
PSTRYK
HAU!
Chrrr! Aaa! Oj! Pluto!
Uff! Jak dobrze, że mnie obudziłeś, Pluto! Miałem okropny sen. Potwór z innej planety zaraz by mnie dopadł!
?

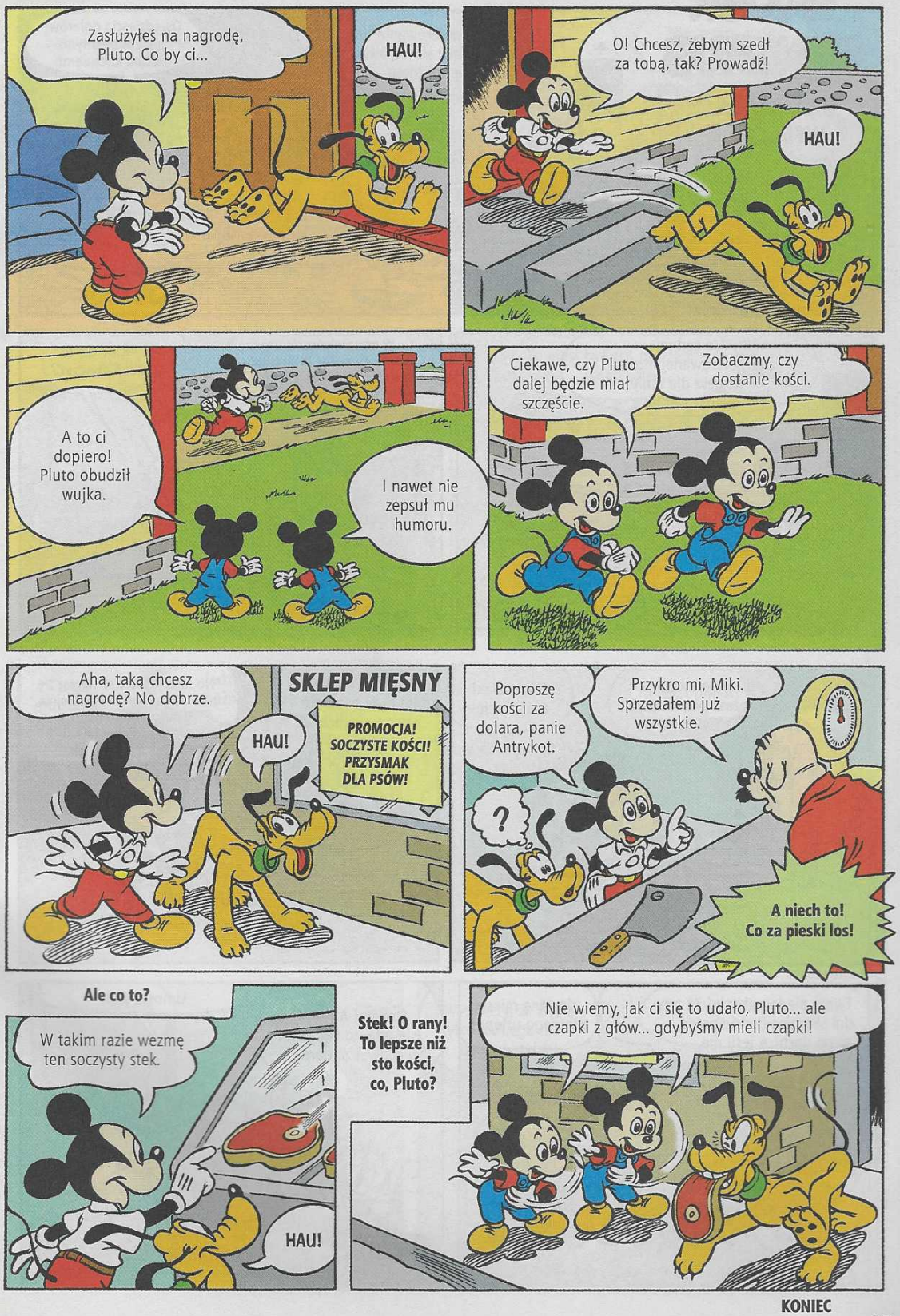
Zasłużyłeś na nagrodę, Pluto. Co by ci...
HAU!
O! Chcesz, żebym szedł za tobą, tak? Prowadź!
HAU!
A to ci dopiero! Pluto obudził wujka.
I nawet nie zepsuł mu humoru.
Ciekawe, czy Pluto dalej będzie miał szczęście.
Zobaczmy, czy dostanie kości.
Aha, taką chcesz nagrodę? No dobrze.
HAU!
SKLEP MIĘSNY
PROMOCJA! SOCZYSTE KOŚCI! PRZYSMAK DLA PSÓW!
Poproszę kości za dolara, panie Antrykot.
Przykro mi, Miki. Sprzedałem już wszystkie.
?
A niech to! Co za pieski los!
Ale co to?
W takim razie wezmę ten soczysty stek.
HAU!
Stek! O rany! To lepsze niż sto kości, co, Pluto?
Nie wiemy, jak ci się to udało, Pluto... ale czapki z głów... gdybyśmy mieli czapki!

KONIEC

Disney

WUJEK SKNERUS

SZALEJĄCA INFLACJA

H 26219

Created 2007

SCENARIUSZ: PAT & CAROL McGREAL RYSUNKI: CYNTHIA PINEDA

Łatwo będzie się jeszcze bardziej wzbogacić. Po prostu podniosę ceny swoich towarów.
SKARBIEC MCKWACZA
Ale których? Czapek, kapeluszy?...
Nie, wtedy ludzie mniej kupią.
Benzyna byłaby znacznie lepsza. Ale jak to zrobić przez trzy dni? Wszyscy po prostu przesiądą się na rowery.
To musi być coś potrzebnego na co dzień.
FRYTKI FREDKA
Czego potrzeba codziennie?
Jedzenia! A u mnie można dobrze zjeść!
To jest pomysł!
Należą do mnie największe pola uprawne w kraju! I mogę żądać za mąkę, ile tylko zechcę!
Fredku, dziękuję za radę!
FRYTKI FREDKA
Hej, należą się dwa dolary!
Wystarczy, że wyślę tylko jednego maila do wszystkich!
Za trzy dni skarbiec będzie pękał w szwach!

Dzień dobry, wujku Donaldzie!
Jeśli chcesz chleba, to idź do piekarni.
Zostały tylko trzy kromki i...
Kwa! Już idę!
Co to za tłum? Dają tam coś za darmo?
PIEKARNIA
Ten chciwiec chce teraz aż trzydzieści dolarów za bochenek!
Ale co mam robić? Z dnia na dzień cena mąki podskoczyła aż dziesięć razy!
Idę do konkurencji!
Właśnie!
Wyzyskiwacz!
PIEKARNIA
Chleb? Kosztuje trzydzieści dolarów. Ceny mąki...
...zwariowały.
Hańba!
Wujku Sknerusie, słyszałeś? Chleb z dnia na dzień podrożał dziesięciokrotnie!
Wiem, bo to był mój pomysł. Teraz zarobię na mące dziesięć razy więcej.
Za trzy dni skarbiec będzie pełen po brzegi. Każdy je chleb.
Ja też. I przy takich cenach potrzebuję podwyżki, bo inaczej będę głodował.
To twój problem.

Przegrasz zakład, drogi chłopcze! Już jadą ciężarówki z dziennym utargiem!
SKARBIEC
Wysypywać złoto!
Hańba!
Patrz! Prawdziwy wodospad złota!
A ja mam to polerować.
DZYŃ!!!
BRZDĘK!
Ha! Patrz jak wzrósł poziom gotówki!
Tak, ale tylko trochę.
30 M
Tylko trochę? Co ty gadasz?
Od wczoraj poziom wzrósł tylko trzy centymetry.
30 M
Trzy centymetry? To niemożliwe! Może ze skarbca jakoś wypływa gotówka?
Stać! Gdzie wy to wieziecie?
Do pańskich fabryk! Pana pracownikom wzrosły płace, inaczej by głodowali.
I nic pan na to nie poradzi. Zgodnie z prawem wysokość płacy zależy od ceny chleba.
Haha! Ale numer!
Co?

Dzięki temu będę miał aż 200 dolarów za dzień!
Kwrrr! Jak ja mam teraz wypełnić skarbiec?
Dobre pytanie! To ja zaraz biorę płatny urlop!
Ożeż kwa
Podniosę cenę mąki tysiąc razy!
Będziesz musiał płacić mi 200 000 dolarów pensji!
Jakoś to przeżyję. Czas na kilka maili!
Kupię sobie duża walizę, inaczej nie będę miał gdz upchać tylu pieniędzy.
Waliza? Kosztuje 600 000 dolarów!
Co? Aż tyle?
Owszem! Inaczej będę głodował!
Już nieważne! Moi siostrzeńcy mają taczkę.
200 000 dolarów? To twoja dniówka?
A może to zwędziłeś?
Kwa! Rozszalała się ogromna inflacja!
Infla... co? Chodzi o to, że pieniądze tracą wartość?

Kiełbaska na kolację? Poproszę 50 000 dolarów!
Kwa! Mam mnóstwo pieniędzy, a jeszcze nigdy nie czułem się taki biedny!
Proszę zrzucić tam na kupę.
W kasie już nie ma miejsca.
Niech mnie pan poratuje! Jestem głodny.
Proszę. Oto sto dolarów.
To jakiś żart? Za to nie kupię nawet cukierka.
Zgadza się!
Niech pan łapie!
Hmmm... Z taczką byłoby łatwiej.
BUS
Jedzie autobus!
Przepraszam, brak wolnych miejsc.
Jak to? Przecież tam nikt nie siedzi.
BUS
Zgadza się, ale gdzieś muszę wozić pieniądze za bilety.
BUS

KACZOR DONALD
Kwa! Kto dzwoni?
TRUTUTTTUTU!
Wujku Sknerusie, o co chodzi?
Chodź tu zaraz! Poziom gotówki wzrósł o trzy metry.
33 M
No jasne! Ten stary dusigrosz zawsze musi wygrywać!
Widzisz, dzięki podwyżkom cen poziom gotówki rośnie. Osiągnął już 33 metry!
Aha! Ale czy poziom gotówki wzrasta odpowiednio szybko?
33 M
Dzisiaj rano wzrastał jeszcze szybciej. No to chleb znowu podrożeje tysiąc razy!
Nie zrobisz tego!
Zrobię! tysiąc razy, dziesięć tysięcy razy! Mogę robić, co tylko zechcę!
To już zauważyłem!
WYNOCHA
WON
Mam nadzieję, że będziecie dobrze spali.
A ty? Znowu będziesz śnił o pieniądzach?
Kwa! Kto by się spodziewał koszmarów o bogactwie!

Cześć chłopaki! Ile dzisiaj kosztuje chleb?
Milion?
Jeju! Jest jeszcze gorzej!
Miliard! Niemożliwe!
Jak dowiozę wypłatę do domu? Ciężarówka jest za droga.
Dobra rada także.
Może wystarczy mi na jabłko.
Tymczasem...
Co za życie! Od naszych ostatnich napadów przeszedłem już ze sto gier!
A ja obejrzałem ze sto filmów.
Kto pójdzie ukraść coś do jedzenia?
Ja. Po tym całym graniu chętnie wyjrzę na dwór i zobaczę, czy świat jeszcze stoi.
A może czy jest płaski? Che, che!
Co się śmiejecie? To prawda!
Nie uwierzycie! Na ulicach leżą całe góry forsy!
Haha! Niezły dowcip.
176-167
176-671

Nie do wiary! Serio!.
Potrzebujemy jeszcze tylko taczek i szufli.
Na tyle kasy potrzeba całej floty ciężarówek!
Na szczęście w okolicy jest ich akurat tyle,. ile trzeba. Dziwne!
Nocą...
Nic nie kapuję!
Nie zastanawiajmy się, tylko cieszmy! Od myślenia to głowa boli!
Po wielu godzinach...
Oczyściliśmy z forsy całą okolicę. Dokąd teraz z takim wielkim łupem?
Na wszelki wypadek spadamy z miasta.
To będą nasze zapasy na czarną godzinę.
Patrzcie bracia! Stara kopalnia.
Świetnie! Tutaj będzie dobrze.
Tutaj nikt nie będzie szukał.
Super. Teraz musimy tylko poczekać, aż to zarośnie trawą.
No to długo sobie poczekacie!

Ale, że co?
To nie jest kopalnia, tylko tunel do płaszcza Ziemi.
Nowe źródło energii!
Tam na dole jest okropnie gorąco.
SZUUUU!!!
Z banknotów został sam popiół!
A monety się roztopiły! Chlip!
W rzeczy samej! Życzę panom dobrej nocy!
Wujku Sknerusie, co ty robisz?
Dzień się kończy. Mam nadzieję, że teraz wystarczy gotówki, żeby wypełnić skarbiec po brzegi.
DZYŃ!
I jak?
Pst! Teraz mierzę.
Kwa! Brakuje centymetra! Przegrałem!
Donaldziku, daj mi jeszcze jeden dzień... Jeśli jeszcze trochę podniosę ceny chleba...
Nigdy! Koniec z tym wariactwem!

Jakim wariactwem? Przecież zarabiasz tyle, ile jeszcze nigdy w życiu!
Cicho bądź!
A co mi po tej całej forsie? Nie dostanę za to nawet rodzynka. Rezygnuję z płatnego urlopu... pod jednym warunkiem!
Słucham?
Masz natychmiast obniżyć ceny chleba!
Ależ oczywiście, Donaldziku kochany!
SKNERUS
Nazajutrz...
Ciekawe, gdzie zniknęły te całe hałdy forsy.
Ach, zostało jeszcze trochę centów.
Proszę pana!
FRYTKI FREDKA
Jest mi pan winien za hamburgera! Dwadzieścia miliardów dolarów w gotówce!
FRYTKI FREDKA
Zwariował pan? Płacę dwa dolce i ani centa więcej!
Tak podnosić ceny? Wstydziłbyś się pan!
STUK!
KONIEC

Disney
WUJEK SKNERUS
MIŁOŚĆ OD PIERWSZEGO CENTA
KURIER KACZOGRODU
H 2010-316
Czy pan to Sknerus McKwacz, najbogatszy kaczor świata?
Tak. I ani nie pożyczam pieniędzy, ani nie szukam żony. Zrozumiała pani?
Przepraszam. Byłam tylko ciekawa.
Phi!
Ekhem... Czy pani to może Janina Stonka, właścicielka sieci supermarketów?
Tak i niestety też tu o mnie piszą
Created 2010
Co tam tak błyszczy? Moneta?
Moja!
Panie Sknerusie, jak dobrze, że się spotkaliśmy!
Kwa! Chyba się dzisiaj zakochałem!
KONIEC
SCENARIUSZ I RYSUNKI: CARLO GENTINA, PRZEKŁAD: JOACHIM STAHL/MACIEJ NOWAK-KREYER

KAWAŁ

Klient w restauracji do kelnera:
– Trzyma pan kciuk w mojej zupie!
– Nic nie szkodzi, na szczęście nie jest gorąca.

DOWCIP MIESIĄCA

– Zgubiłem psa...
– Powinieneś rozwiesić ogłoszenia!
– To bez sensu, przecież on nie potrafi czytać...

– Co robi terrorysta, gdy słyszy śmieszny dowcip?
– Wybucha śmiechem.

Pyta komar komara:
– Jak ci idzie nauka latania?
– Dobrze. Kiedy ludzie mnie widzą, to klaszczą.

– Co to jest: duże, zielone, a jak spadnie z drzewa, może zabić?
– Stół bilardowy.

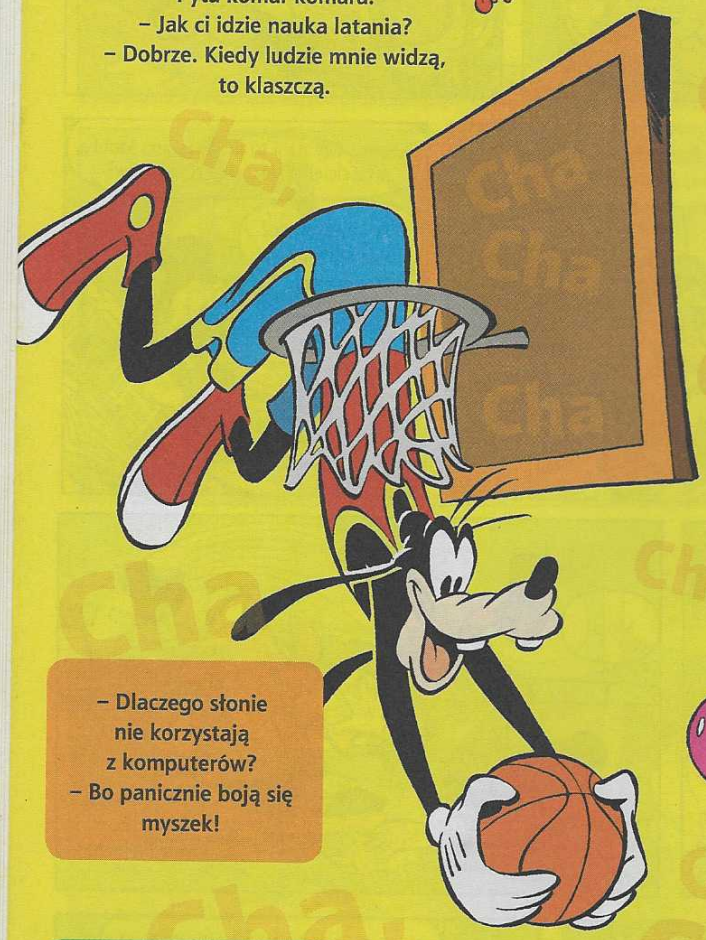

– Jak nazywa się jad mrówek?
– Mrówkojad.

PRZEŚLIJ NAM SWÓJ ŻART!

Znasz żart? Podziel się nim z nami!

Prześlij na adres:
kaczordonald@egmont.pl
lub
Magazyn „Kaczor Donald"
skr. poczt. 77
00-958 Warszawa

Najśmieszniejsze żarty opublikujemy w naszym magazynie!

– Dlaczego słonie nie korzystają z komputerów?
– Bo panicznie boją się myszek!

– Jak blondynka zabija rybę?
– Topi ją.

– Co robi blondynka w lesie z grzebieniem w ręku?
– Przeczesuje teren.

– Dlaczego Napoleon zszedł po schodach?
– Bonaparter.

– Dlaczego długopisy nie chodzą do szkoły?
– Bo się wypisały

Mama pyta Jasia:
– Brałeś prysznic?
– No nie! Kiedy w domu coś zginie, to zawsze ja jestem winny!

EGMONT Publishing

„Kaczor Donald" nr 11/2019 (1000!) ©Disney ©for the Polish edition by Egmont Polska Sp. z o.o., Warszawa 2019. Editorial content originated by Global Content. Wydawca: Egmont Polska Sp. z o.o., ul. Dzielna 60, 01–029 Warszawa, tel. (22) 838 41 00, www.WydawnictwoEgmont.pl. Redaktor naczelny: Artur Skura, artur.skura@egmont.pl. Tłumaczenie: Jacek Drewnowski, Maciej Nowak-Kreyer. Druk: Egmont Printing Services A/S. Produkcja: cezary.wolski@egmont.pl. Sprzedaż reklam: Agnieszka Nieciengiewicz, agnieszka.nieciengiewicz@egmont.pl. ISSN: 1231–451X.

Czasopismo ani jego fragmenty nie mogą być reprodukowane w jakiejkolwiek postaci bez zgody Wydawcy. Wydawca ostrzega P.T. sprzedawców, że sprzedaż aktualnych i archiwalnych numerów bez zgody Wydawcy lub po innej cenie niż wydrukowana na okładce jest działaniem na szkodę Wydawcy i może skutkować odpowiedzialnością prawną. Ostrzeżenie! Produkt dołączony do czasopisma jest nieodpowiedni dla dzieci w wieku poniżej 3 lat, zawiera małe części – ryzyko zadławienia. Proszę zachować opakowanie – zawiera ważne informacje. Redakcja nie zwraca nadesłanych prac, zdjęć i innych załączników. Redakcja nie prowadzi sprzedaży numerów bieżących ani archiwalnych. Zamówienia na prenumeratę można składać bezpośrednio na stronie: http://www.prenumerata.ruch.com.pl. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub pod numer COK: (22) 693 70 00/801 800 803/faks: 22 597 46 47 (w dni robocze od 7:00 do 17:00). Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Ofertę wydawnictwa Egmont znajdziesz na EGMONT.pl

NAKŁAD KUMULUWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

REKLAMA

NOWOŚĆ!

MONSTRRRUALNA ERUDYCJA

O tym nie mówią w szkole!

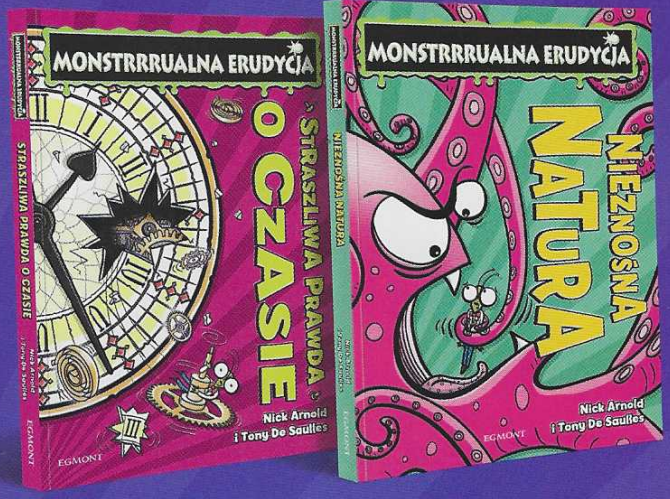

Wstrząsająca wiedza, okrutne fakty, czarny humor i komiksowe ilustracje.

Dla fanów książek z serii:

STRRRASZNA HISTORIA

świat wiedzy · Lustro Biblioteki · czasdzieci.pl · wirtualna polska

Zamów online na EGMONT.pl

MYŚLISZ, ŻE TWOJA RODZINA JEST DZIWNA?
RODZINA ADDAMSÓW
#MeetTheAddams
@MeetTheAddams
W KINACH OD 25 PAŹDZIERNIKA